

przed sobą osła. Zdjął z niego walizy, otworzył jedną i odkorkował butelkę szampana.

— Nie może nam pan rozluźnić trochę więzów, byśmy mogli się napić? — rzekł Panajon.

— O! To niemożliwe! Bardzo żałuję!

— Przecież... — chciała oponować Ewa.

— Niech pani nie nalega! Będzie to zupełnie daremne! Państwo warci dla mnie milion... Milion! Proszę dobrze tylko zastanowić się nad tą cyfrą! W takim wypadku nigdy nie ma dosyć ostrożności.

Zbliżył butelkę do ust Panajona i dał mu się napić jakby choremu. W ten sam sposób zaspokoili pragnienie Ewy. Potem Anglik dokończył butelki, zapytał grzecznie, czy może usiąść i usadowił się na stosie okopconych i omszonych kamieni.

Osiół zaczął szczytać zębami mech. Panajon pogrążył się w rozmyśleniach. Dwie godziny upłynęły w zupełnym milczeniu. Słońce zachodziło już za szczyt góry, gdy nagle w powietrzu rozległ się ostry gwizd. Palmer zerwał się z kamieni i wyszedł z lepianki. W chwilę potem powrócił z Fredem Burleyem.

Nowoprzybyły był bardzo zmęczony długą drogą, jaką musiał pośpiesznie odbyć.

— Proszę pana — rzekł, kłaniając się z uszanowaniem Panajonowi i Ewie — przyjaciel mój powiedział mi, że czyni pan pewne trudności.

Wieżień na widok Burleya uniósł się cokolwiek i oparł się na łokciu.

— Potem porozmawiamy o tem — przerwał. — Naprzód niech mi pan da wiadomości o mych przyjaciółkach.

— Bardzo chętnie. Są one doskonale...

Panajon przypatrywał się bacznie minie przewodnika. Widać było, że nie kłamie.

— To dobrze! — szepnął, oddychając głęboko z uczuciem ulgi, której doznała i Ewa.

— Są one doskonale — powtórzył Fred Burley — i nadzwyczaj ciekawe...

— Ciekawe? Co pan chce przez to powiedzieć?

— Zaraz się państwo dowiedzą... Jestem jednak bardzo zmęczony... Czy pozwoli mi pani usiąść?

— Bez tych tylko komedii! — odparła Ewa. — Niech pan mówi!

Fred Burley opadł prawie bez sił na ziemię. Towarzysz jego przyniósł mu butelkę szampana, którą zaraz wypił wielkimi łykami. Potem zaczął mówić:

— Gdyśmy dotarli do Biration, wynajęłam powóz... Chociaż osły szły bardzo spokojnie, grzbiety ich jednak nie były warte nawet drewnianej ławki... A przytem posuwaliśmy się bardzo wolno... Stąd wyruszyliśmy w wielkim przedpotopowym wehikule. Trzej moi chorzy... mówię moi chorzy, gdyż bardzo troskliwie opiekowałem się nimi. Ja i Palmer jesteśmy nietylko włamywaczami, ale i ludźmi kulturalnymi. Chorzy moi nie czuli się ani lepiej ani gorzej... Patrzyli błędnym wzrokiem na drogę i przechodzących ludzi. Nagle, gdyśmy przejeżdżali koło dworca, ożywili się niepodzianie, zaczęli zrywać się z siedzenia i wołać...

Panajon i Ewa wstrzymali oddech. Palmer również słuchał z natężoną uwagą.

— Na środku placu — mówił dalej Burley — na kilka kroków przed nami stała młoda panna, elegancko ubrana, kapelusze jej jednak i płaszcz były zakurzone, jakby odbyła długą podróż...

— Kamilla! — zawołał jednocześnie Panajon i Ewa.

— Panowie ci — rzekł złodziej — nazywali ją Ludwiką...

— Ludwiką?... — powtórzyli obydwa więźniowie, których zdziwienie zamieniło się teraz wprost w osłupienie.

— Kazałem zatrzymać powóz. Chorzy moi chcieli wysiąść... Powstrzymałem ich od tego... Upadliby... Ach! co za scena! Nie będę nawet próbował opisać tej państwu. Zdaje się, że ta spotkana osoba była obłąkana...

— Rzeczywiście jest obłąkana.

— Była ona jednak spokojniejszą od tych panów, a zwłaszcza od tego najmłodszego, który jakby pod wpływem różdżki czarodziejskiej odzyskał swe siły...

— Nikt jej nie towarzyszył? Sama była?

— Obłąkana? Zupełnie sama...

— Jak to się stało?

— Dziwili się temu ciągle i moi chorzy. Jednym słowem gdy powóz zatrzymał się przed hotelem, było w nim o jedną chorą osobę więcej, gdyż zabierałem ze sobą i obłąkaną.

— I ja dziwię się temu wszystkiemu — odezwał się Palmer. — Wygląda to na coś bardzo sensacyjnego.

Ewa i Panajon patrzyli na siebie, nie wiedząc nawet, co o tem myśleć.

— Właścicielka i cała służba hotelu podniosła głowę do góry, widząc wszystkich w takim stanie — ciągnął dalej Fred Burley... Posłałem po lekarza... Znajdował się on właśnie w hotelu przy chłopcu, który również był otruty.

— Niezwykle sensacyjna historia! — powtórzył Palmer.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Jedyny w Krakowie, Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego

który posiada

własny wyrób trumien **Kraków, Plac Szczepański L. 2 (dom własny).**

Telefon 331

Ani przeciwników, ani rywali

nie mają tutki cygaretkowe „Framos“. Palą się lekko i równo, a co najważniejsze, że dym ich jest niezwykle łagodny i chłodny. — I nic dziwnego — albowiem bibułka jest zrobiona z najdelikatniejszych włókien liści mrowowych, przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy chemii i techniki. A przytem ów wynalazek mój, a zarazem i tajemnica, jakim jest „Wata Saivesol“, umieszczona w ustniku, własności te podwyższa i potęguje „Framos“ nadaje się do tytoni lekkich i szlachetnych, mniej do średnio mocnych, wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego.

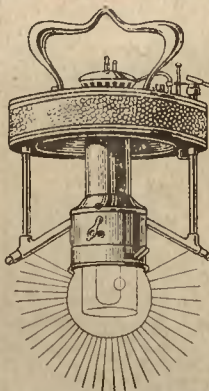
Przy zakupie tutek złotych — proszę uważać, czy na pudełku jest słowo „Framos“ i moje nazwisko, bo tylko te — są pierwszej jakości

Do nabycia we wszystkich trafikach.

MR. W. BELDOWSKI

Fabryka Tutek i Bibułek
cygaretkowych w Krakowie.

Światło spirytusowe „Wiktorin“



jest najlepszym, najdoskonalszym i efektywnym światłem światłem dla wszelkich zapotrzebowań w życiu!

Zalety:

Minimalna konsumpcja materyału, nieograniczone użytkowanie, nieograniczona trwałość, absolutne bezpieczeństwo, niedorównana siła światła, łatwy transport, gustowny wygląd.

Patentowane we wszystkich krajach. — Odnaczone pierwszymi nagrodami.

Daleko idąca gwarancja.

Lampy i szkła w pięknym wykonaniu według osobnego cennika i prospektów.

FABRYKA TOWARÓW METALOWYCH

Wiktorin & Co.

Wiedeń V., Margarethenstrasse Nr. 120.

Skład wzorów Wiedeń VI., Magdalenenstr. Nr. 6.

Składy: w Bernie, Lichtensteingasse 2.

w Budapeszcie, Baross utca 1.

ZAKŁAD KRAWIECKI

JÓZEFA NOWORYTY

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 30.

Radical-Katheter

przeciw zapaleniu cewki moczowej i wypływowi z najlepszym skutkiem w najkrótszym czasie działający. Użycie według Dra Cave. Zawsze pewny skutek. Sensacyjne! Sztuka K 6 za pobraniem. Cennik bezpłatnie. Gummschlosser, Wiedeń IV., Schwarzenbergplatz 15/D.

Bardzo ważne dla Panów

Przy świeżym i przestarzonym wycieku okazały się niezrównane:

Dra Leras'a

Iniekcje Palmyren à K 3—

Santal Palmyren à K 250.

Dr. J. L. w G. pisze nam:

Pańskie przetwory, zastosowane u moich pacjentów, są znakomite, zupełne wyleczenie nastąpiło w 7 dniach.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Proszę żądać wyraźnie **Dra Lerasa Palmyren.**

Kraków: Apteka Grabowskiego.

Lwów: Apteka pod srebrnym orłem K. Dilla.

Przemysł: Apteka M. Schwarza. „En gro-s“: W wielk. drogueryach.

Każda Pani

która o zdrową pielęgnację skóry dba, a przeszkadza jej zgubić choć jak i miękka skórę i białą cerę utrzymać zamierza myje się tylko

Mydłem „Steckenpferd“

z mleka liliowego

(Marka ochr. Steckenpferd)

Bergmanna & Co., Tetschen a. E.

sztuka po 80 hal. do nabycia w aptekach, drogueryach i sklepach perfumeryj.

Jaszczurówka, Zakopane.

Restauracja — Cukiernia — Kawiarnia

Władysława Kowalskiego

poleca

ciasta własnego wypieku, kawa wyśmienita oraz nalewki własnego wyrobu.

ROCZNIKI 1910 r.

„Nowości ilustrowanych“

Do nabycia w Administracji tegoż pisma.

PERFUMY, MYDŁA, PUDRY

Kremy do konserwowania i upiększania rąk i twarzy.

Ap raty kosmetyczne do masowania.

Krem i Otrąbki.

Abarid

do zmywania twarzy.

Krem angielski

Dra Orgleya

przeciw opaleniu.

Boroxyl

przeciw piegom.

Tarool

przeciw wypadaniu włosów.

Schampoo-Tarool

do mycia głowy

i przeciw łupieżowi.



Przybory toaletowe.

Szczotki, grzebienie,

lustra.

Rurki do włosów.

Gąbki toaletowe.

Wanny i miednice

gumowe.

Perolina i rozpylacze

do desinfekcji powietrza.

LAWN - TENNIS



Rakiety,
piłki,
prasy.



PIŁKI NOŻNE

Największy wybór ameryk. łyżew „WROTKI“ na kółkach oraz wszelkie artykuły sportowe na sezon letni polecają

Reim i Ska, Kraków

Rynek 37, Linia A-B.

Przybory do podróży.

Fłaszki podróżne, kubki papierowe, gumowe, metalowe składane.

Necesery i torby dla turystów.

Poduszki do wydymania.

Przybory rybołówcze.

Artykuły kąpielowe.

Przyrządy gimnastyczne i ogrodowe.

Sandaly higieniczne, obowie letnie.



Hamaki ogrodowe.

